



Co jeszcze trzeba zrobić dla lepszego powietrza?

2021-04-26

Wymiana pieców, strefy czystego transportu, budowa parkingów Park&Ride, termomodernizacja - to tylko nieliczne z działań miasta w sprawie poprawy jakości powietrza w Krakowie. O tym, co jeszcze trzeba zmienić rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza.

Według danych z grudnia 2020 r. w Krakowie wymieniono ponad 4 tys. pieców węglowych, do wymiany pozostało jeszcze ok. 600 pieców. To najlepszy wynik wśród miast wojewódzkich w Polsce. Jednak, jak stwierdzili radni, to nie koniec walki o czyste powietrze, a jedynie dobry początek. Wielkim problemem dla Miasta stają się gminy ościenne, w których zakazy palenia paliwami stałymi i nakazy wymiany pieców węglowych nie obowiązują. Radny Łukasz Wantuch zauważył, że musi być porozumienie w tej kwestii nie tylko w działaniach poszczególnych samorządów, oraz umożliwieniu w większym stopniu decydowania przez mieszkańców. - Najlepiej byłoby wpłynąć na posłów, tak by Sejm zmienił ustawę o ochronie środowiska i wykreślił z niej zapis, że tylko zarządy sejmików wojewódzkich mogą wystąpić z projektem uchwały dotyczącym zakazu palenia węglem. Gdyby to mieszkańcy mogli złożyć taki projekt, proces ochrony powietrza byłby znacznie szybszy i efektywniejszy - stwierdził radny Wantuch. Jeśli chodzi o Małopolskę, są już pewne wytyczne przygotowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, dotyczące wprowadzania zakazu stosowania paliw stałych w całym województwie. - Prowadzone są rozmowy z przedstawicielami władz gmin ościennych, by do roku 2022 zniknęły pozaklasowe kotły grzewcze - mówił Paweł Ścigalski, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Jakości Powietrza.

Przewodnicząca Komisji - Anna Prokop-Staszecka - zwróciła uwagę, iż mieszkańcy zgłaszają wielokrotnie, że niewymienionych pieców jest znacznie więcej niż 600 sztuk, które są zarejestrowane w spisach urzędowych. - Bazujemy na danych z Wydziału ds. Jakości Powietrza i danych Straży Miejskiej, dodatkowo nie ma obowiązku likwidacji pieca zgodnie z uchwałą, jest jedynie zakaz stosowania paliw, stąd mogą być różne niewyjaśnione sytuacje. Niedługo w całym kraju zacznie obowiązywać centralna ewidencja emisyjności budynków, dane będą zbierane od wszystkich właścicieli, gdzie będzie trzeba wykazać, jakim źródłem ogrzewania się dysponuje. Wtedy będzie można dokonać weryfikacji - tłumaczył Paweł Ścigalski. Jak zauważył, najważniejszą kwestią jest to, czy zapisy uchwały są przestrzegane i jakiego rodzaju paliw używają mieszkańcy Krakowa.